

ADWOKAT Z URZĘDU

Zarabiają naprawdę dużo, a nie robią nic lub niewiele, nie wysilą się nawet na porządną analizę sprawy czy też nawet na porządne zażalenie i są krycy przez dziekanów izb adwokackich oraz rzeczników dyscyplinarnych.

Adwokaci: między misją a kasą - kim są i dla kogo się wysilają

<http://www.aferyprawa.eu>

Jeśli przywileje, jakimi cieszą się adwokaci, przyznalibyśmy taksówkarzom, taksówek byłoby niewiele, ceny zaś poszybowałyby ostro w górę. Niezadowoleni pasażerowie mogliby słać skargi do zarządu cechu. Tam po roku czy półtora inni taksówkarze formułowałiby odpowiedź, że klient czepia się bezzasadnie, sam sobie jest winien i na dobrą sprawę powinien przeprosić ich kolegę. Tego rodzaju porównanie adwokaci uznają z pewnością za absurdalne. Taksówkarz to, przy całym szacunku, podobnie jak krawiec czy szewc fach usługowy, podczas gdy adwokatura to misja społeczna i zawód zaufania publicznego. Jest w tym oczywiście jakaś racja. Mimo to sposób funkcjonowania adwokatury pozwala zapytać, jak to właściwie możliwe, że korzysta ona ze wszystkich przywilejów wolnego rynku, będąc jednocześnie pieczołowicie chroniona przed wszystkimi jego uciążliwościami? Tymi pytaniami musi się zająć teraz Sejm, rozpatrując zgłoszony przez PiS projekt ustawy, przewidujący łatwiejszy dostęp do tego zawodu.

Między misją a kasą

W odbiorze społecznym adwokat jeszcze do niedawna był rzeczywiście zawodem unikalnym. Kojarzył się z postacią eleganckiego i inteligentnego pana, którego pomoc może uratować człowieka z poważnych opresji. Wizję tę podbudowały bez wątpienia czasy PRL, a zwłaszcza stanu wojennego, gdy grupa adwokatów miała odwagę powiedzieć ówczesnej władzy, że prawo musi pozostać prawem i nikogo nie można go pozbawić nawet w imię wyteżonego marszu ku najszczytniejszym celom. Nazwiska takich obrońców jak Maciej Dubois, Czesław Jaworski, Piotr Andrzejewski, Maciej Bednarkiewicz, Jan Olszewski, Władysław Siła-Nowicki czy Stanisław Szczuka zapisały się wówczas nie tylko na chwalebnych kartach polskiej adwokatury, ale przede wszystkim we wdzięcznej pamięci tych, którym nieśli pomoc. Ten obraz uległ jednak poważnej zmianie. Dziś nawet sami adwokaci rzadko używają w odniesieniu do swego zawodu wielkich słów. Coraz częściej mówi się po prostu, że to usługa polegająca na dostarczaniu obywatelom pomocy prawnej.

– Pracuję w wymiarze sprawiedliwości od 40 lat i uważam, że mówienie o społecznej misji adwokata jest grubą przesadą. Zawsze był to po prostu sposób zarobkowania wykonywany raz bardziej chlubnie, a raz mniej – mówi prokurator krajowy Karol Napierski. Jednym z istotnych źródeł zmiany społecznego wizerunku adwokata jest nowy status materialny poważnej części przedstawicieli tego zawodu. Do historii przeszedł mecenas żyjący jedynie z kwot wpłacanych wedle urzędowej taryfy przez spierających się o miedzę czy rozwodzących klientów. Dziś poważnymi źródłami dochodu są porady z zakresu prawa gospodarczego, świadczone wielkim korporacjom, oraz głośne procesy karne świata zorganizowanej przestępczości.

-Towarzyszy temu dramatyczny spadek merytorycznego poziomu pracy, co dotyczy nie tylko adwokatów, ale także prokuratorów i sędziów. Na co dzień adwokaci muszą podejmować wybór: albo wezmą dużo spraw, albo mniej zarobią.

W efekcie biorą ich znacznie za dużo i słabo je reprezentują – mówi sędzia Andrzej Kryże. Swoje znaczenie ma też wejście do zawodu nowego pokolenia prawników, którzy zdaniem wielu obserwatorów, w tym starszych adwokatów, wyraźnie różnią się od swych poprzedników. Styl i klasa ustąpiły miejsca efektywności działania.

– Nowy styl w sposobie zachowania adwokatów to przede wszystkim kompletny upadek poczucia odpowiedzialności. Adwokaci nagminnie nie stawiają się na rozprawy, lekceważąc sąd i swoich klientów. Próby ich dyscyplinowania spełzają na niczym. Sądy ślą skargi do rad adwokackich, które stają na głowie, by usprawiedliwić adwokata. Kilka lat temu był projekt, by za niestawiennictwo na sprawie adwokat płacił karę. Lobby adwokackie w Sejmie utraciło ten pomysł – mówi sędzia Marek Celej.

Kogo gryzą młode wilki

–
Zdaniem sędziego Andrzeja Kryże, symptomatyczne dla adwokatury jest wejście na rynek pokolenia młodych wilków – ludzi nastawionych jedynie na pieniądze, a zarazem bezwzględnych i pozbawionych zasad. Jego zdaniem dobrym tego przykładem są pełnomocnicy Lwa Rywina występujący przed komisją sejmową – wykazali się tupetem, bezczelnością i pewnością siebie. Właśnie występ adwokatów Marka Małeckiego i Piotra Rychłowskiego przed sejmową komisją śledczą ożywił dyskusję o nowym stylu pracy adwokatów. Cokolwiek by powiedzieć o nadwątlonej powadze Sejmu w oczach obywateli, komisja ta cieszy się pewnym poważaniem. Stąd powszechne oczekiwanie było takie, że wszyscy, którzy przed nią staną, będą grzecznie kłaniać się panom posłom i skwapliwie wykonywać wszelkie ich polecenia. Zrozumiałym szokiem musiało więc być zachowanie dwóch adwokatów, którzy pokazali wysokiej komisji zęby i twardo bronili praw swego klienta. Tradycyjnym atrybutem adwokata był zawsze spokój i umiar, nawet wobec najbardziej bulwersujących zachowań procesowych przeciwników. Czy niebawem polską adwokaturę zdominuje generacja, która najpierw skłonna jest oponentowi przegryźć szyję, by dopiero potem spytać, o co właściwie chodziło?

–
– Od początku wiedzieliśmy, że komisja traktować nas będzie w sposób niezbyt życzliwy i na ewentualne wystąpienia będziemy mieli po 2–3 minuty – mówią adwokaci Marek Małecki i Piotr Rychłowski. Nie wszystkich jednak zachowanie pełnomocników Lwa Rywina zaskoczyło i zbulwersowało. – Nie było to dla mnie szokujące. Przyznam, że na salach sądowych zdarzało mi się widywać znacznie bardziej agresywnych adwokatów – mówi prokurator Karol Napierski. – Zmieniła się stylistyka wystąpień. Dawniej ambicją było zachowanie z klasą, kultura w dążeniu do zamierzonego celu. Dziś mamy do czynienia z niesłychaną brutalnością. Adwokat potrafi spytać zgwałconą kobietę, czy było jej przyjemnie – potwierdza sędzia Marek Celej. Ta nowa stylistyka to także efekt wchodzenia adwokatury w obszary, którymi dawniej się nie zajmowała oraz generalnej zmiany sposobu pracy. – Adwokat uważany był zawsze za człowieka, którego głównym zadaniem jest występowanie w sądzie. Tymczasem dziś jest duża grupa adwokatów, którzy w sądach w ogóle nie bywają, choćby świadcząc porady dotyczące spraw podatkowych – tłumaczy Andrzej Kasprzycki.

– Nowe pola działalności adwokatów, jak przestępczość gospodarcza i przestępczość zorganizowana, otworzyły przed nimi obiecujące perspektywy szybkiego wzbogacenia się, ponieważ ci klienci nie kłócą się o cenę obrony. W dodatku znane są przypadki wchodzenia adwokatów w niedozwolone powiązania ze światem przestępczym – dodaje sędzia Andrzej Kryże.

Spod ciemnej gwiazdy

—

Te niedozwolone powiązania to nowa twarz polskiej adwokatury, którą pokazaliśmy w raporcie „Adwokaci diabłów” (POLITYKA 47/2000). Przytoczone w nim liczne przykłady już nie tylko nieetycznych, ale wręcz kryminalnych związków niektórych adwokatów ze środowiskiem przestępczym nie wywołały jednak sensownej reakcji.

Korporacja adwokacka nie podjęła dyskusji o tym, jak wyeliminować zło i uchronić swych uczciwych członków przed niesprawiedliwym generalizowaniem zarzutów. Jedyne echem tej publikacji była wściekłość i oburzenie, iż prasa po raz kolejny atakuje adwokatów i szarga jej społeczny wizerunek. W tej krytyce nie byliśmy osamotnieni. Różne nieformalne, a także nielegalne związki adwokatów z ich klientami miały miejsce zawsze.

Różnica polega tylko na skali prowadzonych obecnie interesów i kwotach pieniędzy, jakie wchodzi w grę – ocenia prokurator Karol Napierski.

– Znam przypadek, gdy adwokat, nie mogąc wywiązać się ze złożonych zobowiązań, doznał ze strony przestępców poważnych represji. Tłumaczył później, że nadwerężył kręgosłup, bo jadąc samochodem złapał gumę.

Jednak wiadomo było, że niezadowoleni klienci wywieźli go do lasu i tam na linie ciągnęli za samochodem – dodaje sędzia Andrzej Kryże.

Oczywiście absurdem byłoby twierdzenie, że tego typu zachowania to norma. Przeciwnie, bez wątplenia to rzadkie incydenty. Jednak fakt, iż często są one nagłaśniane przez media, rzuca cień na całą korporację, a ta robi niewiele, by udowodnić, że jedna czarna owca nie hańbi stada. Tę niekorzystną sytuację pogarsza fakt, iż bardzo rzadko słyszymy, by adwokaci próbowali odpierać pojawiające się doniesienia o ich niewłaściwym zachowaniu. Do nielicznych należy mecenas Jacek Kondracki, który redakcji tygodnika „Newsweek Polska” wytoczył proces w związku z publikacją sugerującą, iż pozostaje w niedozwolonych związkach z przedstawicielami mafii pruszkowskiej. „Podważanie wiarygodności adwokata zagraża fundamentalnej dla rzetelnego procesu karnego instytucji prawa do obrony przez zdyskredytowanie obrońcy jeszcze przed rozpoczęciem procesu” – napisał mecenas Kondracki w pozwie, podkreślając, że adwokat jest zawodem zaufania publicznego, jego wiarygodność i dobre imię są, obok profesjonalizmu, niezbędne do rzetelnego i skutecznego wykonywania zawodu.

Obrona w defensywie

Tego rodzaju próba obrony własnego wizerunku bez wątplenia zasługuje na szacunek. Szkoda, że w podobny sposób nie działają władze korporacji, zwłaszcza prowadząc postępowania dyscyplinarne wobec swych członków. Na ten temat panuje opinia, że adwokaci są podobnie impregnowani na krytykę i wzajemnie solidarni jak lekarze. W raporcie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka dotyczącym pomocy prawnej czytamy o zdumiewających zachowaniach komisji dyscyplinarnych.

Jeden z tymczasowo aresztowanych informował Fundację, że jego obrońca w toku sprawy karnej nie skontaktował się z nim, nie odpowiadał na jego telefony i listy ani nie stawiał się osobiście na sześć kolejnych rozpraw.

W skardze do okręgowej rady adwokackiej oskarżony zapytał, po co w ogóle istnieje instytucja obrony z urzędu, skoro przyznany mu prawnik nie zrobił nic.

W odpowiedzi dziekan okręgowej rady napisał: „Odpowiadając na pańskie pismo z dnia (...) uprzejmie podaję, iż z pytaniem, które skierował Pan do nas („po co istnieje funkcja obrońcy z urzędu”), należałoby się zwrócić do ustawodawcy, bo to on w przepisach procedury karnej nałożył na adwokatów ten niewątpliwie uciążliwy obowiązek”.

I dalej: „W dniu dzisiejszym przeprowadziłem rozmowę z Pańskim obrońcą z urzędu (...), który zapoznawszy się z Pańskim pismem, obiecał odwiedzić Pana w areszcie śledczym celem przeprowadzenia rozmowy na tematy związane z Pańską obroną w tej sprawie”.

W innym przypadku adwokat przyjął do prowadzenia sprawę i przez 22 miesiące utrzymywał, iż prowadzi ją i wygrywa kolejne etapy. Co więcej, te nieprawdziwe informacje potwierdzał na piśmie, by po 22 miesiącach przyznać w rozmowie z klientką, iż „cały czas ją oszukiwał”, a w sprawie nie zrobił nic! Pokrzywdzona złożyła skargę. Przez 6 miesięcy skarżącej nie udzielono odpowiedzi.

Po kolejnej interwencji organy samorządu wyraziły natomiast zgodę na ugodowe załatwienie sprawy poprzez zapłatę „odszkodowania” przez adwokata. Skarżąca zgodziła się wycofać formalną skargę.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej pisał do klientki: „Szczepnie zalecam Pani rozważenie celowości ugodowego rozstrzygnięcia sprawy, a ponadto spowodowanie, by adwokat nadal poprowadził daną sprawę oczywiście w trybie znacznie energiczniejszym, co może przynieść oczekiwane przez Panią załatwienie definitywne sprawy alimentacyjnej”. Okazało się, że sprawę – chodziło o podwyższenie alimentów przychodzących z zagranicy – załatwia z urzędu sąd w drodze pomocy prawnej. Sprawę zakończono w 3 miesiące. Natomiast postępowanie dyscyplinarne doczekało się zakończenia po 4 latach i adwokata ukarano karą 5 miesięcy zawieszenia w prawach wykonywania zawodu.

Jawność czy dyskrecja?

–
– Działania dyscyplinarne adwokatury, podobnie zresztą jak wśród prokuratorów, sędziów czy lekarzy, cechuje zbyt mała stanowczość. Zbyt często chodzi jedynie o obronę swoich ludzi. Oczywiście postępowania dyscyplinarne powinny być jawne, bo adwokat jest zawodem zaufania publicznego – mówi prokurator Leszek Woźniak. – Generalna tendencja postępowań dyscyplinarnych w adwokaturze to chęć ukrycia sprawy łąb. **Powodem jest m.in. brak niezależności rzeczników dyscyplinarnych.** Postępowania dyscyplinarne przeciwko adwokatom powinny toczyć się na wyższym szczeblu niż okręgowa rada. Być może warto tu sięgnąć do modelu amerykańskiego, gdzie rzecznik pozostaje na utrzymaniu adwokatury, będąc całkowicie niezależny od koleżeńskich nacisków. Postępowania przed organami dyscyplinarnymi adwokatury należałoby też poddać kontroli sądowej – dodaje Łukasz Bojarski.

Odrębnym problemem postępowań dyscyplinarnych w adwokaturze jest ich niejawność. Nikt, poza bezpośrednio zainteresowanym, nie może śledzić sprawy, a dziennikarze nie mogą jej obserwować, by następnie przedstawić czytelnikom. Jest to w oczywisty sposób niezgodne zarówno z konstytucją, jak i Europejską Konwencją Praw Człowieka oraz generalną tendencją jawności życia publicznego. Co ciekawe, jawność tego typu postępowań obowiązuje obecnie w środowisku sędziowskim, opowiadają się też za tym radcowie prawni. – Dziwi przy tym fakt, iż rzecznik dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej mecenas Jerzy Naumann, który powinien być korporacyjnym prokuratorem i biczem bożym na niesolidnych adwokatów, skupia się w wystąpieniach publicznych wyłącznie na obronie adwokatury – podsumowuje Łukasz Bojarski.

Zabójcza konkurencja

Ostatnio zaś tematem burzliwych dyskusji, a także przedmiotem inicjatywy ustawodawczej Prawa i Sprawiedliwości stała się kwestia zasad naboru do zawodu adwokata.

–

Obecnie cała sprawa leży w rękach korporacji, która sama określa, ilu kandydatów może przyjąć na aplikacje. System ten spotyka się ze zrozumiałą krytyką. Jest oczywiste, że działający już adwokaci nie mają interesu we wzroście własnych szeregów.

Jedynym tego efektem może być wzrost konkurencji na rynku. Tego adwokaci nie lubią szczególnie. Stąd zapewne tak nerwowo reagowali na próby wdzierania się w ich kompetencje podejmowane przez radców prawnych.

– Jest sprawą oczywistą, że liczba adwokatów w Polsce musi wzrosnąć. Obecna hermetyczność korporacji służy jedynie obronie finansowych interesów najsłabszych adwokatów. Niestety, w tej chwili panuje nepotyzm i syn adwokata ma nieporównanie większe szanse dostania się do palestry niż ktokolwiek inny – mówi sędzia Andrzej Kryże.

–

– Obecna hermetyczność korporacji szkodzi jej samej, bo w istocie oznacza ochronę najsłabszych adwokatów. Naprawdę dobrzy poradziliby sobie bez tego. Ograniczenia możliwości przystępowania do zawodu są oczywistą obroną własnych interesów ekonomicznych. Myślę, że adwokaturnie bardzo dobrze zrobiłaby konfrontacja z regułami wolnego rynku. – potwierdza ten punkt widzenia prokurator Leszek Woźniak. Zgłaszane propozycje polegają na koncepcji państwowych aplikacji, zarówno adwokackich jak sędziowskich i prokuratorskich, zakończonych stosownym egzaminem. Jest to pomysł zasługujący na poparcie, choć nie ma wątpliwości, że w Sejmie czeka go cierniowa droga. Nie od dziś wiadomo, że adwokaci w obronie swych interesów stanowią jedną z najbardziej efektywnych grup nacisku. W każdym zaś razie trzeba powiedzieć jasno – troskę o poziom nowych adwokatów możecie sobie, panowie, schować pod togi. Sprawę tę, jak we wszystkich innych dziedzinach, doskonale rozwiąże wolny rynek. On zdecyduje, kto okaże się dobry, a kto wypadnie z gry.

Nie ma wątpliwości, że adwokaturność jest filarem wymiaru sprawiedliwości, zaś dostęp do pomocy prawnej stanowi podstawowy atrybut państwa prawa. Nie jest jednak dobrze, gdy korporacja adwokacka przypomina świętą krowę, która w dodatku wyżera najlepszą trawę.

ANDRZEJ GOSZCZYŃSKI POLITYKA NUMER 30/2003 (2411)
Nowe publikacje o tematyce aferalnej i korupcyjnej WYDAWNICTWA AFERY PRAWA

Adwokaci diabła

Demonstracyjnie aroganccy wobec posłów Widacki, Małecki czy Rychłowski paradoksalnie mogą się przyczynić do nowelizacji tego prawa, które dotyczy samych prawników. Opozycja proponuje wolną konkurencję przy dostępie do zawodów adwokata, notariusza i radcy, ale korporacje - z zapalem średniowiecznych cechów - zazdrośnie strzegą przywilejów.

W obu komisjach śledczych oglądaliśmy pokaz podobnej adwokackiej strategii: najpierw pełnomocnicy Lwa Rywina z kancelarii Małecki & Rychłowski, potem zaś reprezentujący Jana Kulczyka Jan Widacki uznali, że najlepszą obroną jest atak: prowokowali posłów i składali wnioski o ich wykluczenie. Opinia publiczna ujrzała nową twarz polskiej adwokatury. Niedawno palestra kojarzyła się ciepło z dzielnymi obrońcami z procesów politycznych w PRL: Krzysztofem Piesiewiczem, Janem Olszewskim czy Władysławem Siłą-Nowickim. Dziś - ze skandalistami, którzy jak Widacki muszą publicznie tłumaczyć się ze wspierania najokrutniejszych gangsterów. O upadku etosu mówią sami prawnicy.

Marek Małecki i Piotr Rychłowski to cyniczni yuppies (w ich środowisku autorytetem pozostaje ten, kto więcej zarabia lub jeździ lepszym samochodem terenowym), ale nic paskudnego się za nimi nie ciągnie. Za to gdy Widacki był wiceministrem spraw wewnętrznych, przy resorcie zarejestrowano fundację, w której władzach zasiadali członkowie rodziny gangstera Jeremiasza Barańskiego.

"Baranina", zleceniodawca zabójstwa Jacka Dębskiego, zanim powiesił się w celi wiedeńskiego więzienia, zwykł przeciwników oblewać żrącym kwasem. Powołana przez jego powinowatych i zalegalizowana za rządów wiceministra Widackiego fundacja "Bezpieczna służba", wedle statutu dbać miała o wdowy po poległych funkcjonariuszach policji. Zdaniem posła Zbigniewa Wassermanna - zorganizowana przestępczość mogła korzystać z parasola ochronnego MSW...

<http://wiadomosci.onet.pl/prasa/adwokaci-diabla/2lh25>

6 sty 05

Adwokaci Rywina: jak będą bronić swego klienta? Jaka przyjmą linię obrony? Czym nas jeszcze zaskoczą?

Młode Lwy

Są kolegami z jednego roku aplikacji adwokackiej. Już na pierwszym roku zdecydowali, że w przyszłości założą wspólną kancelarię.

Prowadzą ją od dwóch lat. Zrobiło się o nich głośno, gdy zostali obrońcami Lwa Rywina, a potem zobaczyliśmy ich w roli jego pełnomocników podczas przesłuchania przed Komisją Śledczą. Dla obserwatorów zaskoczeniem był ich wiek – mało kto się spodziewał, że Rywin odda swoją obronę

Następnie widzieliśmy ich w starciu z przewodniczącym komisji, Tomaszem Nałęczem. – Czy byliśmy agresywni? – zastanawia się Marek Małecki. – Nie atakowaliśmy komisji, mamy świadomość powagi Sejmu. Chodziło nam tylko o to, by były respektowane prawa naszego klienta. – Chcieliśmy dobrze odegrać swoją rolę. Mamy wielki szacunek dla komisji, a całą sprawę traktujemy bardzo poważnie – dodaje Piotr Rychłowski. To oni obaj opracowali linię obrony Lwa Rywina, polegającą na milczeniu. I obaj zastrzegają: – Chyba każdy adwokat na naszym miejscu przyjąłby podobny tok rozumowania. Pewnie mają rację, bo spotkanie przed przesłuchaniem w sejmowej komisji, podczas którego ustalili ze swoim klientem taktykę, trwało niecałą godzinę. Także teraz nie spędzają z nim długich godzin, ograniczając się do niezbędnych rozmów.

Kim są adwokaci Lwa Rywina? Dlaczego wybrał akurat ich? Jak zamierzają bronić swego klienta?

Piękni trzydziestoletni

Nie wzięli się znikąd. Zaczęli pracować jeszcze na studiach. Marek Małecki przez osiem lat pracował dla amerykańskiej kancelarii prawniczej Altheimer&Gray. I w Polsce, i w USA. Kancelaria prowadziła sprawy wielkich prywatyzacji, a także reprezentowała interesy swoich klientów w procesach cywilnych. To były sprawy typu biznesowego, dotyczyły własności akcji, zabezpieczeń etc. Jeśli chodzi o kwestie karne, nazwisko Małeckiego pojawiło się w sprawie zabójstwa studenta na ul. Lwowskiej w Warszawie. W toczącym się wtedy procesie czasami zastępował swego patrona, mec. Eugeniusza Baworowskiego.

Piotr Rychłowski terminował z kolei u Andrzeja Tomaszewskiego, dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Występował w jego zastępstwie w procesach, również karnych. Wyzwaniem podczas aplikacji było zastępowanie patrona w procesie Art-B. – To dało mi duże doświadczenie, ułatwiło rozpoznanie moich umiejętności – mówi.

Gdy założyli własną kancelarię, mieli już wystarczające rekomendacje, by obronić się na rynku. Teraz ich kancelaria specjalizuje się w sprawach gospodarczych, w obsłudze dużych firm. Mają około 60 stałych klientów. Spinają kontrakty, prowadzą sprawy cywilne, ale także karne gospodarcze. – Sprawy karne gospodarcze są naszą pasją – mówią.

Jak trafił do nich Lew Rywin? Jedną z firm, z którą współpracuje ich kancelaria, jest Heritage Films. Naturalne więc było, że Rywin, mając kłopoty, zwrócił się o pomoc do nich. Sprawy podjęli się niemal natychmiast i nie żałują tej decyzji. Czy spodziewają się, że może być ważną pozycją w ich karierze? – Z naszego punktu widzenia, jest to jeszcze jedna sprawa. Marzymy tylko, żeby można było spokojnie ją prowadzić – mówi Marek Małecki

– Jesteśmy skromnymi, młodymi ludźmi – dodaje Piotr Rychłowski. – A co do sugestii, że obrona Lwa Rywina może nas wypromować, to powiem, że to, czy ktoś jest dobrym, czy złym adwokatem, można oceniać po 15-20 latach praktyki. Obaj zapewniają też, że nie mieli zamiaru kpić ani z prokuratury, ani z sejmowej Komisji Śledczej, gdy przynieśli do prokuratury m.in. aparat telefoniczny z biura Lwa Rywina. – To była odpowiedź na literalny wniosek posła Ziobry, który zażądał zabezpieczenia telefonów komórkowych i stacjonarnych – mówią. – Skąd ten wniosek się wziął? Podobno były sugestie, że w tym telefonie jest jakaś aparatura do nagrywania rozmów, i trzeba to sprawdzić. Przesadziliśmy? Z domu naszego klienta policja podczas przeszukania zabrała stary faks.

<http://www.tygodnikprzeglad.pl/mlode-lwy/> marzec 9, 2003

Afera wymiaru sprawiedliwości

Rozmowa o roli adwokatów w procesie FOZZ z dr. Januszem Kochanowskim z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, prezesem Fundacji Ius et Lex
Obrońcy Janiny Chim nie tylko stosowali celową obstrukcję, lecz także dopuścili się rażącego nadużycia prawa, zmierzając do uniemożliwienia prowadzenia procesu w jednej z głównych afer III RP.

Rz:

Sąd orzekający w sprawie FOZZ zawiadomił adwokatów, że obrońcy z urzędu Janiny Chim przyczyniają się do zagrożenia procesu przedawnieniem. Rada Adwokacka podjęła tymczasem bezprecedensową uchwałę, że dalsze pełnienie obrony naraziłoby ich na odpowiedzialność dyscyplinarną. Kto tu ma rację?

Janusz Kochanowski:

Adwokaci z chwilą powołania przez sąd jako obrońcy z urzędu mają obowiązek wykonywania czynności procesowych. Nie stawiając się na rozprawę, mimo prawidłowego powiadomienia, dopuścili się pogwałcenia obowiązku, który spoczywa na nich z mocy art. 84 kodeksu postępowania karnego. W świetle obowiązujących przepisów adwokat może jedynie zwrócić się do sądu o zwolnienie go z obrony z urzędu i w przypadku odmowy podnieść tego rodzaju okoliczność w apelacji. Nie może jednak odmówić podporządkowania się decyzji sądu. Art. 28 § 2 prawa o adwokaturze mówi wyraźnie:

"W sprawach, w których pomoc prawna ma z mocy przepisów prawa nastąpić z urzędu, zwolnić adwokata od udzielenia tej pomocy może tylko organ, który go wyznaczył".

Rz: To nie pierwszy przypadek, gdy pod koniec głośnego procesu zaczynają się zagrywki proceduralne, m.in. rezygnowanie z dotychczasowych adwokatów. Dlaczego sąd nie dysponuje odpowiednimi sankcjami?

Janusz Kochanowski:

Ułomność polskiego systemu sprawia, że sąd nie ma w takiej sytuacji żadnych możliwości dyscyplinujących obrońców. W szczególności nie może zastosować, tak jak wobec biegłego kar porządkowych, które w przypadku uchylenia się od stawiennictwa lub uchylania od wykonania czynności pozwalają na wymierzenie kary pieniężnej lub aresztu. Podobnie nie może zastosować kar porządkowych za obrazę sądu, na podstawie art. 49 - 51 prawa o ustroju sądów powszechnych.

W sytuacji, gdy sądy są pozbawione wszelkiego rodzaju sankcji, szczególny obowiązek dyscyplinowania członków swoich korporacji w celu ochrony prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości spoczywa na organach samorządowych.

W sposób dla każdego oczywisty obrońcy nie tylko stosowali celową obstrukcję, ale dopuścili się rażącego nadużycia prawa, zmierzając do uniemożliwienia prowadzenia procesu w jednej z głównych afer III RP. Tego rodzaju zachowanie powinno się spotkać z niezwłocznym potępieniem organów samorządowych adwokatury, powołanych do działania zarówno w dobrze rozumianym interesie samej korporacji adwokackiej, która powinna dbać o swoją wiarygodność, jak i w interesie wymiaru sprawiedliwości. Nietrudno zauważyć, że samo wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i wnioski ministra sprawiedliwości w tej sprawie podziały otrzeźwiająco na obrońców, którzy od razu stawili się na ostatnią rozprawę.

Rz: Sędzia świadomie dopuścił się "względnej naruszenia procedury". Czy mógł?

Janusz Kochanowski:

Sędzia Kryże znalazł się w sytuacji, w której, po pierwsze, nie mógł zwolnić oskarżonej z aresztu, gdyż wówczas jej nieobecność (można być pewnym, że skorzystałaby z tego, aby uciec w symulowaną chorobę) uniemożliwiłaby kontynuowanie procesu. Nie mógł prowadzić dalej procesu z powodu braku obrońców, których uczestnictwo jest w takiej sytuacji obowiązkowe. Nie mógł zastosować art. 378 k.p.k., który nakazuje określenie oskarżonemu odpowiedniego terminu na powołanie nowego obrońcy, gdyż oznaczałoby to dopuszczenie do przedawnienia zarzutów. Nowy, nieznający sprawy obrońca potrzebowałby wielu miesięcy na przygotowanie się do sprawy. Mechaniczne zastosowanie przez sędziego art. 378 k.p.k. oznaczałoby umożliwienie zerwania procesu. Nie tylko byłoby to nierozsądne, ale też sankcjonowałoby nadużycie prawa, którego w sposób świadomy dopuścili się obrońcy. W tej sytuacji wybrał jedyne możliwe rozwiązanie, tj. wyznaczył tych samych pełnomocników obrońcami z urzędu.

Rz: Adwokaci powtarzają, że utracili zaufanie oskarżonej

Janusz Kochanowski:

Zaufanie oskarżonego do obrońcy, którego brak uzasadnia wypowiedzenie pełnomocnictw (art. 51 zbioru zasad etyki adwokackiej), nie jest i nie może być niezbędnym warunkiem pełnienia funkcji obrońcy z urzędu. Odmiennie stanowisko pozwoliłoby osobom nieelojalnym i nieuczciwym na blokowanie każdego postępowania.

Tak jak to zresztą próbuje się zrobić w sprawie FOZZ. Oceniając postępowanie sędziego przewodniczącego, należy wziąć pod uwagę, że obowiązujące go przepisy procesowe mają dwojaki charakter. O ile jedno z nich muszą być bezwzględnie przestrzegane, a ich naruszenie stanowi tzw. bezwzględną przyczynę apelacji, o tyle naruszenie drugich stanowić może powód do apelacji tylko wówczas, gdy wykaże się, że miało wpływ na treść wyroku. Nie można domagać się ich stosowania w taki sposób, który prowadziłby do przekreślenia celu procesu i uniemożliwił jego prowadzenie.

Rz: Sąd orzekający w sprawie FOZZ zawiadomił adwokaturę, że obrońcy z urzędu Janiny Chim przyczyniają się do zagrożenia procesu przedawnieniem. Rada Adwokacka podjęła tymczasem bezprecedensową uchwałę, że dalsze pełnienie obrony naraziłoby ich na odpowiedzialność dyscyplinarną. Kto tu ma rację?

Janusz Kochanowski:

Adwokaci z chwilą powołania przez sąd jako obrońcy z urzędu mają obowiązek wykonywania czynności procesowych. Nie stawiając się na rozprawę, mimo prawidłowego powiadomienia, dopuścili się pogwałcenia obowiązku, który spoczywa na nich z mocy art. 84 kodeksu postępowania karnego.

W świetle obowiązujących przepisów adwokat może jedynie zwrócić się do sądu o zwolnienie go z obrony z urzędu i w przypadku odmowy podnieść tego rodzaju okoliczność w apelacji. Nie może jednak odmówić podporządkowania się decyzji sądu. Art. 28 § 2 prawa o adwokaturze mówi wyraźnie: "W sprawach, w których pomoc prawna ma z mocy przepisów prawa nastąpić z urzędu, zwolnić adwokata od udzielenia tej pomocy może tylko organ, który go wyznaczył".

Rz: Kto i kiedy, jacy prawnicy i jacy sędziowie doprowadzili do zaniedbań w procesie FOZZ?

Janusz Kochanowski:

Afera FOZZ, która towarzyszy od początku III RP, jest nie tylko gospodarczą, to także afera samego wymiaru sprawiedliwości. Okazało się bowiem, że ze względu na jego indolencję i dysfunkcjonalność, a także niektórych przepisów k.p.k., rozpoznanie takiej sprawy w rozsądnym terminie przekracza możliwości polskiego wymiaru sprawiedliwości. Niezależnie od rezultatu tej sprawy, czy i jak zostanie zakończona, powinna być poddana szczegółowej analizie. W celu wyciągnięcia wniosków organizacyjnych i daleko idących dyscyplinarnych. Tego rodzaju analizie powinno zostać poddane postępowanie prokuratury, w której trwało ono przeszło 6 lat. Także sądu, w którym pierwszy sędzia sprawozdawca miał ją ponad 3 lata do czasu wyznaczenia pierwszej rozprawy. Powinno zostać zanalizowane nie tylko postępowanie osób bezpośrednio prowadzących tę sprawę, ale również organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Zaniedbania czynności procesowo-sądowych tych organów były tak rażące i niewytłumaczalne, że rodzą podejrzenie, czy nie były zamierzone. Sprawa ta powinna być nie tylko źródłem wstydu dla prokuratury, sądu i obecnie również polskiej adwokatury. Powinna być punktem zwrotnym w podjęciu zasadniczej reformy wymiaru sprawiedliwości.

Rozmawiał Marek Domagalski

http://www.kochanowski.pl/wyw_aferawymspraw.html

Krystyna Ziemiańska

Wypowiedzenie przymusowego pełnomocnictwa adwokat Małgorzaty Jańczak.

W dniu 1 marca wypowiedziałam emailem przymusowe zastępstwo procesowe adwokat Jańczak która nie podjęła żadnych działań zgodnie z moją wolą oraz moimi prośbami, nie dostosowała się do tych prośb i nie wniosła ze swojej strony żadnego pisma popierającego moje skargi, zażalenia oraz wnioski. Jak poprzedni pełnomocnicy wyznaczani bez powodu ale przymusowo przez jakiego sędziego Kołtuma po to aby mnie pozbawić inicjatywy prawnej i nie uwzględniać stosów skarg i zażaleń oraz wniosków, prowadziła ze mną dialogi i działała w układzie z Kołtunem przeciwko mnie zamiast mi pomagać, bo była podstawiona przez Okręgową Radę Adwokacką w Lublinie.

Paragraf 6 Kodeksu Etyki Zawodowej Adwokatów wyraźnie stwierdza, że - Celem podejmowania przez adwokatów czynności zawodowych jest ochrona interesów klienta. Paragraf 8 tego kodeksu stwierdza, że - Adwokat powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, sumiennością i gorliwością.

Niestety, w przypadku mojej osoby adwokat Jańczak nie wykazała się ani gorliwością ani uczciwością ani tym bardziej ochroną interesów swojej klientki poprzez zaniechanie popierania moich skarg, wniosków i zażaleń a także zawiadomień o przestępstwie i wniosków dyscyplinarnych.

Kodeks Etyki Zawodowej Etyki Adwokackiej stwierdza wyraźnie, że ;

ZAUFANIE JAKO PODSTAWA RELACJI Z KLIENTEM

§51. Warunkiem świadczenia pomocy prawnej w zgodzie z zasadami etyki jest zaufanie klienta do adwokata, które opiera się na przekonaniu, że adwokat – zachowując tajemnicę zawodową – podejmie w jego interesie wszelkie dozwolone prawem czynności, powstrzymując się od czynności z interesem tym sprzecznych oraz takich, których podjęciu klient sprzeciwia się.

2. Adwokat nie może w żadnej formie świadczyć pomocy prawnej na rzecz klienta, jeżeli występuje konflikt interesów lub istotne ryzyko jego wystąpienia.

Niestety, jak piszę powyżej, adwokat Jańczak nie uwzględniła moich prośb oraz zaleceń, nie chciała udzielić odpowiedzi na zadane jej pytania i ponadto, nie uwiarygodniła, że wniosła rzekomo do protokołu wniosek o zwolnienie jej z funkcji, gdyż nie nadesłała mi żadnego pisma z rezygnacją, co było jej obowiązkiem.

Posiedzenie w dniu 4 marca nie było żadną rozprawą.

Jak wynika z wezwania na to posiedzenie z dnia 12 luty 2021 - brak jest nawet w tym wezwaniu słów 'posiedzenie sądu' oraz 'rozprawa', mowa jest tylko o stawiennictwie w sądzie w sprawie . Wynika z tego wezwania, że nie było to żadne posiedzenie, bowiem nie było w taki sposób określone a adwokat Jańczak brała w tym udział nie wiadomo w jakim charakterze i ponadto poświadczyla nieprawdę w emailu do mnie z dnia 5 marca

Że :

Sąd w dalszym ciągu procedował w Pani sprawie - nie wyjaśniając co było przedmiotem tego procedowania - jak też, że rzekomo miała miejsce rozprawa wg tego emaila :

W rozprawie brał udział Sąd, protokolant i pełnomocnik - podczas gdy w rozprawie biorą udział strony lub ich pełnomocnicy. Jak wynika z treści tego emaila brak było na tym posiedzeniu strony przeciwnej czyli dyrektor MOPR lub jej przedstawiciela, zatem o żadnej rozprawie nie mogło być mowy.

Sąd odroczył wydanie orzeczenia do dnia 1 kwietnia 2021 r. godz. 15.00 z uwagi na szczególną zawilgość sprawy.

Także w tym wypadku, adwokat Jańczak miała obowiązek dostarczyć mi orzeczenie Sądu z przebiegu posiedzenia w dniu 4 marca wraz wyjaśnieniem, o jaką szczególną zawilgość sprawy chodzi ale celowo tego nie uczyniła, czyli nie dopełniła obowiązku, jaki nakłada na nią kodeks etyki adwokackiej .

Jak stwierdzają przepisy- Istotnym uprawnieniem stron związanym z protokołem jest zamieszczenie ich wniosków i oświadczeń w formie załącznika do protokołu.

Zatem nie można wnieść wniosku ustnie jak to rzekomo uczyniła adwokat Jańczak, twierdząc w emailu do mnie, że:

Wniosek o zwolnienie mnie z funkcji Pani pełnomocnika został złożony zgodnie z Pani życzeniem. Dopuszczalna jest forma pisemna jak i złożenie takiego wniosku do protokołu.

Następnie- jak stwierdzają przepisy dotyczące rozprawy , która rzekomo miała miejsce w Sądzie w dniu 4 marca 2021.

KPC

3 Rozprawa

Art.206.§1. Przewodniczący i sąd podejmują czynności w sprawie tak, aby przebiegła zgodnie z planem rozprawy, a jeżeli planu nie sporządzono –w najwcześniejszych możliwych terminach.

§2.Przewodniczący wyznacza terminy posiedzeń w sprawie zgodnie z planem rozprawy, a jeżeli planu nie sporządzono –najwcześniejsze możliwe terminy.

Ja nie otrzymałam nigdy z Sądu wezwania na rozprawę tylko w sprawie. Czyli wbrew kpc. W postępowaniu nieprocesowym sąd opiera się na przepisach KPC, a jeśli nie - to ma obowiązek wskazać adekwatne przepisy na podstawie których prowadzi postępowanie a nie wzywać w sprawie. KPC ani inny kodeks nie przewiduje wezwań ‘ w sprawie’ .

A jeżeli rzekomo była to rozprawa - jak napisała adwokat Jańczak- to Sąd powinien był to określić w wezwaniu jako wezwanie na rozprawę lub inne posiedzenie a nie wzywać tylko ‘ w sprawie ‘.

Adwokat Jańczak jest podobno specprawnikiem czyli powinna wykazywać biegłość w znajomości przepisów a niestety nie wykazuje i nie wykazała. Podważa to zaufanie do jej zawodowych kompetencji oraz umiejętności i tym samym nie może i nie mogła ona reprezentować mnie w tym postępowaniu z powyższych powodów.

ZAUFANIE JAKO PODSTAWA RELACJI Z KLIENTEM

Kodeks etyki cytowany powyżej stwierdza, że; Adwokat nie może w żadnej formie świadczyć pomocy prawnej na rzecz klienta, jeżeli występuje konflikt interesów lub istotne ryzyko jego wystąpienia.

Tym konfliktem jest inna narodowość oraz inne wyznanie czemu ta adwokat nie zaprzeczyła. Wyznanie judaistyczne stoi w konflikcie z wyznaniem chrześcijańskim i jest jego zaprzeczeniem. Nie może osoba wyznająca inne zasady od zasad moralnych chrześcijan i zasad etyki zawodowej którą łamie być pełnomocnikiem osoby która zasad tych przestrzega .

Data: 2021-03-15 16:07

Nadawca: "Krystyna Ziemiańska" <wydawnictwo.bialy.orzel@vip.interia.pl>

Adresat: "adw.malgorzatajanczak@wp.pl" <adw.malgorzatajanczak@wp.pl>;

Szanowna Pani Adwokat,

sfalszowała to jest podrobiła Pani rzekome pismo z dnia 17 luty 2021 roku jako rzekome wezwanie z sądu do uzupełnienia braków formalnych trzech moich pism procesowych sprzed kilku miesięcy. Świadczy o tym wygląd tego fałszerstwa to jest nadesłany mi skan Pani preparacji z urwanym nagłówkiem który zawiera w Pani fałszerstwie tylko nazwę V Wydziału Sądu Rodzinnego, zamiast całej nazwy sądu oraz orła.

Pani skan jest ponadto urwany po stronie prawej, brakuje pełnych zdań.

W dodatku przesłała mi mi Pani nie plik pdf lub jpg ale jakiś inny format którego nie można wydrukować ale można było zrobić zdjęcie ekranu z tym Pani fałszerstwem i podróbą.

Kolejna sprawa - w Pani fałszerstwie rzekomo sąd powołuje się na Art. 130 kpc- który jest z załączony poniżej.

Art. 130. KPC Braki formalne pisma procesowego

§ 1. Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym.

A tu jest druga część tego artykułu :

Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Co oznacza- że te 3 pisma które zawierają oznakowanie w ich treści powinny być uwzględnione po ich wpływie kilka miesięcy temu.

Następnie- sąd nie wzywał poprzednich pełnomocników z urzędu do uzupełniania braków dotyczących tych pism, czyli, że poświadczyła Pani nieprawdę i podrobiła pismo z sądu. Gdyby były jakieś wymyślane braki formalne to sąd wezwałby do ich usunięcia lub uzupełnienia po wpływie tych pism kilka miesięcy temu wezwaniem do poprzedniego pełnomocnika lub do mnie a tego nie uczynił. W Pani podróbce ponadto brak jest tytułu pisma jako Wezwanie. Wszystkie sądy stosują ten tytuł i nazwę pisma czyli wezwania.

Jeśli nie okaże mi Pani całego skanu tego rzekomego wezwania w pliku pdf oraz koperty z sądu wysłanej do Pani z tym wezwaniem, zaskarżę Panią do prokuratury. Oczywiście, jeśli Pani udowodni prawdziwość tego pisma wraz z kopertą z sądu, to będzie to oznaczać, że ktoś inny podrobił to rzekome wezwanie w sądzie.

Pisma z sądu wysyłane są jako pisma polecone, zatem winna jest Pani także udowodnić otrzymanie takiego pisma to jest jego nadanie i doręczenie w systemie e- monitoring Poczty Polskiej. Zresztą jeśli to było pismo polecone to na podstawie kodu an naklejce na kopercie będą mogła sama sprawdzić czy takie pismo jako polecone zostało do Pani nadane i odebrane. Jeśli otrzymała je Pani emailem to proszę to udowodnić poprzez okazania emaila z sądu w tym wezwaniu.

Data: 2021-03-15 15:26

Nadawca: "Krystyna Ziemiańska" <wydawnictwo.bialy.orzel@vip.interia.pl>

Adresat: magdalena.stachor@lublin-zachod.sr.gov.pl;

Szanowna Pani, uprzejmie proszę o podanie daty tego wezwania do uzupełnienia braków na piśmie z sądu -której Pani nie podała - oraz o przytoczenie treści tego wezwania lub udostępnienia zeskanowanej kopii wraz z powołaniem się na przepisy KPC które stwierdzają, że sąd może wezwać do uzupełnienia braków kilka miesięcy po wpływie pisma do sądu.

O ile mnie jest wiadomo takich przepisów nie ma, sąd nie wzywał poprzednich pełnomocników z urzędu do uzupełniania braków dotyczących tych pism, czyli, że poświadczyła Pani nieprawdę w poplecznictwie z adwokat Jańczak. Gdyby były jakieś wymyślone przez was braki formalne to sąd wezwałby do ich usunięcia lub uzupełnienia po wpływie tych pism kilka miesięcy temu wezwaniem do poprzedniego pełnomocnika lub do mnie a tego nie uczynił.

Jeśli nie okaże mi Pani skanu tego rzekomego wezwania zaskarżę Panią do prokuratury.

Pozdrawiam mgr

Krystyna Ziemiańska

ODPOWIEDŹ OD JAŃCZAK

Data: 2021-03-15 17:02

Nadawca: "adw.malgorzatajanczak@wp.pl" <adw.malgorzatajanczak@wp.pl>

Adresat: "Krystyna Ziemiańska" <wydawnictwo.bialy.orzel@vip.interia.pl>;

Sz. P.

Krystyna Ziemiańska

Czy życzyłaby Pani sobie, abym w Pani imieniu złożyła jakieś wnioski dowodowe?

Pozdrawiam

Adw. Małgorzata Jańczak

EMAIL DO JAŃCZAK

Data: 2021-03-15 17:16

Nadawca: "Krystyna Ziemiańska" <wydawnictwo.bialy.orzel@vip.interia.pl>

Adresat: adw.malgorzatajanczak@wp.pl;

Czekam na odpowiedź od której się Pani uchyliła.

Dlaczego ? Nie ma Pani koperty do tego rzekomego wezwania ?

Poniżej jest dodatkowe pytanie.

Wysłałam Pani długi email ale mam jeszcze jedno krótkie pytanie, skoro jest Pani specprawnikiem. Pismo które mi Pani nadesłała jest podpisane przez protokolanta sądowego Marcina Pawlaka.

Od samego początku tego postępowania przeciwko mnie otrzymuję pisma od tego protokolanta. Czy może mi Pani wskazać przepis KPC lub inny na podstawie którego protokolant jest osobą upoważnioną do sporządzania i podpisywania pism, wezwań, zarządzeń i innych, bo ja takiego przepisu w KPC ani w Regulaminie sądów nie znalazłam a to podważa wszelkie pisma podpisywane przez protokolanta. Na jakiej podstawie prawnej pisma z sądu są podpisywane przez protokolanta skoro Art. 157 i 158 KPC nie przewiduje takiej roli ? I nie ma żadnego innego artykułu określającego zadania i funkcje protokolanta sądowego poza tymi dwoma artykułami ?

Dziwne, że Pani tego nie wiedziała jako specprawnik.

A to chyba podważa legalność wszelkich pism wezwań zarządzeń i innych kierowanych do mnie oraz do pełnomocników przez takiego protokolanta, prawda ?

Chyba, że są jakieś tajne przepisy dotyczące roli protokolanta. Może je Pani zna ?

Krystyna Ziemiańska

ODPOWIEDŹ OD JAŃCZAK

Data: 2021-03-15 17:46

Nadawca: "adw.malgorzatajanczak@wp.pl" <adw.malgorzatajanczak@wp.pl>

Adresat: "Krystyna Ziemiańska" <wydawnictwo.bialy.orzel@vip.interia.pl>;

Sz. P.

Krystyna Ziemiańska

Oczywiście dysponuję kopertą, w której było wezwanie.

Proszę mi powiedzieć czy życzyłaby sobie, abym w Pani imieniu złożyła jakieś wnioski dowodowe?

Pozdrawiam Adw. Małgorzata Jańczak

EMAIL DO adw. JAŃCZAK

Data: 2021-03-15 18:09

Nadawca: "Krystyna Ziemiańska" <wydawnictwo.bialy.orzel@vip.interia.pl>

Adresat: adw.malgorzatajanczak@wp.pl;

Pani

Jańczak,

W świetle przepisów protokolant nie jest uprawniony od sporządzania pism oraz ich podpisywania w tym pisma do mnie z dnia 17 luty o wyznaczeniu Pani jako adwokata z urzędu dla mnie. Tym samym Pani uczestnictwo w postępowaniu jest niezasadne, ponieważ decyzja o wyznaczeniu adwokata z urzędu musi być podpisana przez sędziego. Musi to być postanowienie o wyznaczeniu pełnomocnika wydane przez sędziego, tak jak to się dzieje w innych sądach, skąd otrzymuję właśnie takie postanowienia.

Tym samym pismem do mnie z dnia 17 luty od protokolanta w sprawie wyznaczenia Pani jako pełnomocnika jest nieważne z mocy prawa. Pismo z dnia 17 luty pisze o wykonaniu zarządzenia sędziego w sprawie wyznaczenia nowego pełnomocnika do którego jest uprawniony sekretarz sądowy ale nie protokolant.

To samo dotyczy wezwań 'w sprawie' od protokolanta. Wezwania także muszą być podpisane przez sekretarza sądowego a nie przez protokolanta.

Ponadto jest to wykonanie zarządzenia sędziego a nie postanowienie wobec czego dalsza dyskusja jest bezprzedmiotowa. I jak widać skoro nie udzieliła Pani odpowiedzi w sprawie przepisów dot. protokolanta to znaczy że takich przepisów nie ma, Pani specprawnik.

Zaś co do koperty to skoro jej Pani od razu nie okazała to znaczy, że jej Pani nie posiada i robi z siebie idiotkę pisząc do mnie nie na temat oraz robiąc uniki typowe dla waszej sfery.

Zegnam specprawnika od kombinacji i fałszerstw.

Cała nasza korespondencja będzie wysłana do sądu wraz z wypowiedzeniem tego fałszywego pełnomocnictwa.

--Krystyna Ziemiańska Lublin **Tyle na zakończenie.**

Data: 2021-04-02 13:59

Nadawca: "adw.malgorzatajanczak@wp.pl"

Adresat: "Krystyna Ziemiańska" <wydawnictwo.bialy.orzel@vip.interia.pl>;

Sz.P.

Krystyna Ziemiańska

Upamiętniam informuję, iż w dniu 1 kwietnia 2021 r. Sąd wyznaczył termin w Pani sprawie na dzień 27 kwietnia 2021 r. godz. 15.00 s. XXIV.

Pozdrawiam

Adw. Małgorzata Jańczak

----- Wiadomość oryginalna -----

Data: 2021-04-02 16:00

Nadawca: "Krystyna Ziemiańska" <wydawnictwo.bialy.orzel@vip.interia.pl>

Adresat: adw.malgorzatajanczak@wp.pl;

Jak napisałam pani - nie przyjmuję od pani żadnych pism ani emaili.

Gdyby miała pani chociaż trochę godności to sama zrezygnowałaby pani po ostatnim zaskarżeniu pani w wypowiedzeniu pełnomocnictwa ale jak widać nic do pani nie dociera.

Albo jest pani ślepa albo głucha albo skrajnie tępa a raczej złośliwa i uparta.

Jak się ma pani pozbyć? Czy mam napisać wprost spierdalaj czy inaczej? Może jakoś ten email dotrze do pani zakutego łba. Jaka sprawa ma być 27 kwietnia? Nie podlegam pod MOPR, czego pani i Kołtun chcecie ode mnie? Won i spieprzaj to może jakoś trafi do pani adwokat a najlepiej wypierdalaj, bo inaczej nie rozumie czyli po polsku. To wszystko. W przypadku następnych emaili od tej adwokat będą one usuwane.

mgr Krystyna Ziemiańska

WRESZCIE DOTARŁO

Adwokat Janczak nawet otrzymała poniższą informację ale dopiero po powyższym emailu zamknęła się a nadesłała mi bardzo dużo emaili nie na temat.

<http://2pos.pl/5858/144>

Flaga Izraela



Żydzi żyją w Polsce od wieków, nie jest to żadną tajemnicą.

LOGO TAJNEJ STRONY

https://www.google.com/search?q=adwokat+małgorzata+jańczak&client=firefox-b-https://lex-doradcy.pl/kancelaria-adwokacka-adw-malgorzata-janczak_i17957

Ul. Lipowa 10/1 20-024 Lublin (lubelskie) **email: adw.malgorzatajanczak@wp.pl**

tel: 603612858

Szerokość geograficzna: 51.24722 Długość geograficzna: 22.55793

Tagi: prawo cywilne, gospodarcze, rodzinne, autorskie, postępowanie sądowe, zastępstwa procesowe, adwokat, prawnik, kancelaria adwokacka, porady prawne, prawo rodzinne, prawo opiekuńcze, obsługa prawna, apelacja od wyroku, sprawy rozwodowe, pozbawienie władzy rodzicielskiej, ustalenie miejsca pobytu dziecka, rozwód z orzeczeniem o winie,

Opis/Usługi: Adwokat Małgorzata Jańczak prowadzi obsługę prawną firm, rozwody, odszkodowania, sprawy karne, spadkowe. Adwokat gwarantuje fachowe, rzetelne i terminowe prowadzenie powierzonych spraw. Numer legitymacji adwokackiej: 1311000836

<https://casum.pl/Adwokat/Malgorzata-Janczak>

<https://www.nieruchomosci-online.pl/firmy/kancelaria-adwokacka-adw-malgorzata-janczak,SWFC2.html>

<https://www.specprawnik.pl/adwokat/malgorzata-janczak-55229/>

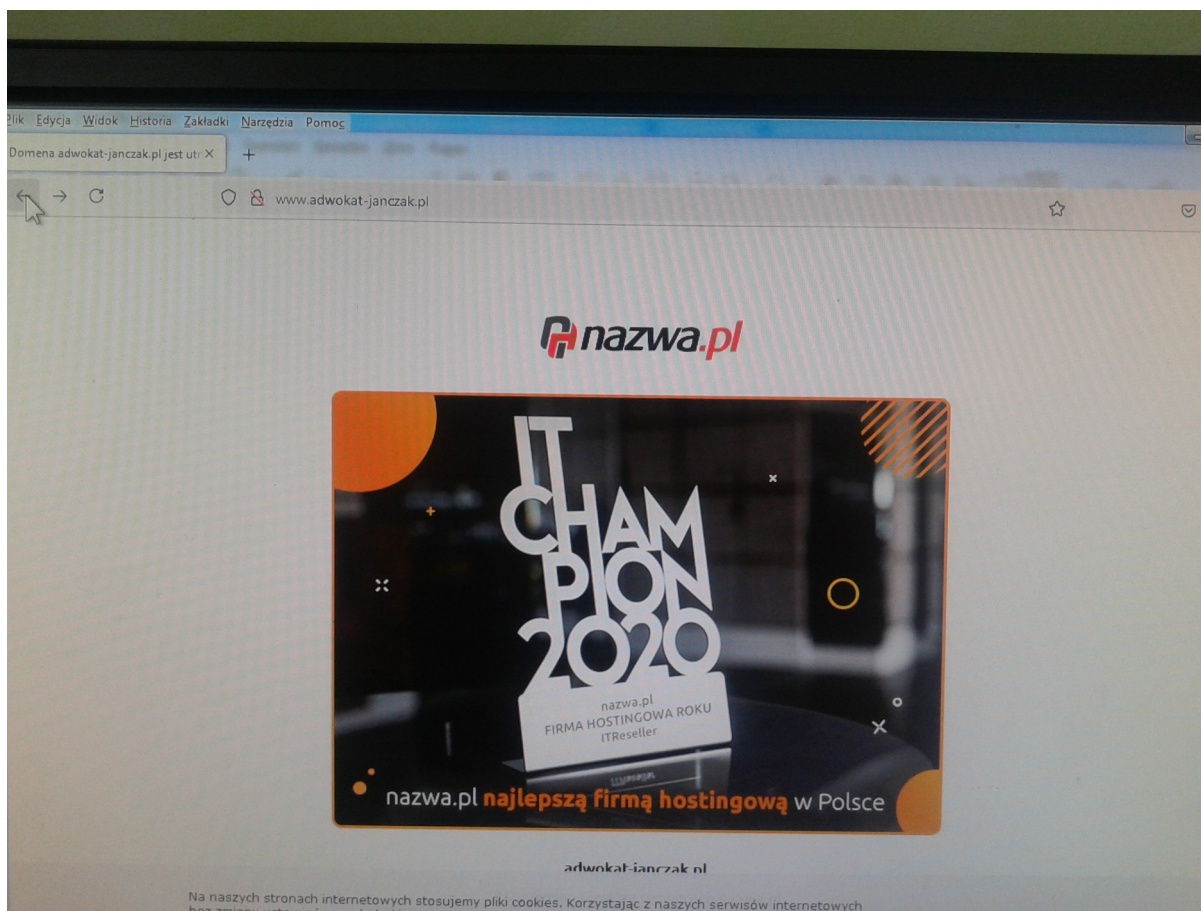
.....

Powyższa strona zniknęła.

Pod linkiem

https://www.google.com/search?q=adwokat+małgorzata+jańczak&client=firefox-b-https://lex-doradcy.pl/kancelaria-adwokacka-adw-malgorzata-janczak_i17957

jest takie coś :



Dnia 29 marca 2021
Sąd Rejonowy Lublin Zachód
V Wydział Rodzinny
ul . Wallenroda 4 D
20- 607 Lublin

ZASKARŻENIE POSTĘPOWANIA

Które Jańczak otrzymała ale go nie poparła.

Do poprzednich zaskarżeń i nie rozpatrzonych wniosków na zakończenie wnoszę do posiedzenia w dniu 1 kwietnia ' w sprawie' wg informacji adwokat z urzędu przesłanej do mnie e - mailem - decyzję z dnia 3 marca 2021 wydaną przez Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w sprawie uchylenia orzeczenia o niepełnosprawności z dnia 23 luty 2018 wydanego przez MZON jako nieważne i które stwierdza, że jestem osobą zdrową psychicznie , wraz z załącznikami wg wykazu. Oznacza to także, że wraz z unieważnieniem orzeczenia wygasają świadczenia MOPR które są przyznawane na okres ważności orzeczenia o niepełnosprawności ,co oznacza, że nie jestem objęta ustawą o pomocy społecznej na podstawie tego orzeczenia.

W ramach zaskarżenia informuję, że:

We wrześniu 2020 roku dyrektor MOPR w Lublinie Katarzyna Fus, sfałszowała i wniosła do sądu rodzinnego wniosek o umieszczenie mnie na przymusowym leczeniu w szpitalu psychiatrycznym w ramach zemsty za zaskarżanie pracownic socjalnych MOPR.

Od września 2020 roku odwoływałam się do sądu oraz wniosłam pokaźny stos zaskarżeń, z których pochodzi opracowanie o postępowaniu nieprocesowym oraz poniższe zaskarżenie wniesione na koniec, o uchyleniu niekorzystnego dla mnie orzeczenia o niepełnosprawności, wydanego na podstawie fałszerstw psychiatrów. W poniższej analizie przepisów chodzi o używanie protokółantów do różnych czynności oraz brak przepisów dotyczących opinii biegłych.

Określenie protokółować, protokółować oznacza- «pisać protokół z przebiegu posiedzenia, zebrania, rozprawy itp.; też: umieszczać coś w protokóle - a nie sporządzać lub podpisywać wezwania, zarządzenia i inne pisma.

KPC jak też Regulamin sądów powszechnych, nie przewiduje innych czynności dla protokolanta poza wymienionymi w samym KPC, i dlatego pisma kierowane do mnie podpisane przez protokolanta Pawlaka jak wezwanie 'w sprawie' w dniu 1 kwietnia 2021 w tym pismo w sprawie wyznaczenia nowej adwokat z urzędu Małgorzaty Jańczak nie mają mocy prawnej, ponieważ zostały sporządzone nieprawidłowo. Mowa jest o protokolancie w załączonym wypowiedzeniu pełnomocnictwa.

KPK Art. 144. Protokolant

Dz.U.2020.0.30 t.j. - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego § 1. Protokolant spisuje pracownik sekretariatu lub inna osoba upoważniona przez prezesa sądu. § 2. Inny protokół spisać może, poza osobami wymienionymi w § 1, osoba przy(e)brana w charakterze protokolanta przez prowadzącego czynność lub sam przeprowadzający czynność. § 3. Od osoby przybranej, która nie jest pracownikiem organu prowadzącego postępowanie, odbiera się przyrzeczenie następującej treści: "Przyrzekam uroczyście, że powierzone mi obowiązki protokolanta wykonam sumiennie".

KPC Art. 157. Protokół lub notatka urzędowa z posiedzenia sądu Dz.U.2020.0.1575 t.j. - Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego 1. Z przebiegu posiedzenia jawnego protokolant sporządza protokół. Protokół sporządza się, utrwalając przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego, zgodnie z **art. 158 elementy protokołu z posiedzenia sądu** § 1.

§ 1 idx1. Jeżeli ze względów technicznych utrwalenie przebiegu posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk nie jest możliwe, protokół jest sporządzany wyłącznie pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego, zgodnie z **art. 158 elementy protokołu z posiedzenia sądu** § 2.

§ 2. Przy wydawaniu wyroków zaocznych wystarcza zaznaczenie w aktach, że pozwany nie stawiał się na posiedzenie, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności i nie złożył żadnych wyjaśnień, oraz wzmianka co do ogłoszenia wyroku.

§ 3. Z posiedzenia niejawnego sporządza się notatkę urzędową, jeżeli nie wydano orzeczenia. **Art. 158. KPC**

Elementy protokołu z posiedzenia sądu

§ 1.

Protokół sporządzony pisemnie zawiera oznaczenie sądu, miejsca i daty posiedzenia, nazwiska sędziów, protokolanta, prokuratora, stron, interwenientów, jak również obecnych na posiedzeniu przedstawicieli ustawowych i pełnomocników oraz oznaczenie sprawy i wzmianki co do jawności.

Ponadto protokół sporządzony pisemnie zawiera wymienienie zarządzeń i orzeczeń wydanych na posiedzeniu oraz stwierdzenie, czy zostały ogłoszone, streszczenie wyników postępowania dowodowego, a także czynności stron wpływające na rozstrzygnięcie sądu (ugoda, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa, cofnięcie, zmiana, rozszerzenie lub ograniczenie żądania pozwu) oraz inne czynności stron, które według szczególnych przepisów ustawy powinny być wciągnięte, wpisane, przyjęte, złożone, zgłoszone lub wniesione do protokołu. Jeżeli sporządzenie odrębnej sentencji orzeczenia nie jest wymagane, wystarcza zamieszczenie w protokole treści samego rozstrzygnięcia. Czynności wymagające podpisu strony mogą być zamieszczane w odrębnym dokumencie stanowiącym część protokołu.

§ 1¹. Protokół, o którym mowa w § 1, może zawierać wnioski i twierdzenia stron oraz inne okoliczności istotne dla przebiegu posiedzenia; zamiast wniosków i twierdzeń można w protokole powołać się na pisma przygotowawcze.

I dlatego pisma kierowane do mnie podpisane przez protokolanta Pawlaka jak wezwanie 'w sprawie' w dniu 1 kwietnia 2021 w tym pismo w sprawie wyznaczenia nowej adwokata z urzędu Małgorzaty Jańczak nie mają mocy prawnej, ponieważ zostały sporządzone nieprawidłowo. To samo dotyczy wezwań od protokolanta jak też wezwania z dnia 17 września 2020 od protokolanta Marcina Pawlaka do stawienia się na badanie psychiatryczne u psychiatry Jaślon- zamiast postanowienia sędziego. W tym wezwaniu z dnia 17 września 2020 roku protokolant Pawlak pisze jako sąd w wezwaniu, że 'Sąd Rejonowy Lublin Zachód V Wydział Rodzinny dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego psychiatry'. Takie wezwanie od protokolanta sądowego jest nieważne z mocy prawa, także dlatego, że nie powołuje się na właściwy przepis KPC i nie jest podparte przepisami KPC o czynnościach protokolanta.

Wyżej wymienione Wezwanie na badanie lekarskie- z dnia 17 września od protokolanta Pawlaka nie powołuje się ponadto na żadne posiedzenie lub inne postanowienie sędziego lub sądu tylko stwierdza, że 'Sąd Rejonowy Lublin Zachód V Wydział Rodzinny dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego psychiatry' – bez wymienienia daty kiedy sąd tak stwierdził i na podstawie jakich przepisów.

To samo dotyczy innych wezwań od tego protokolanta. Ponadto - ani sąd ani tym bardziej protokolant- nie może pisać żadnych wezwań do stawiennictwa na badanie, jest to niezgodne z przepisami KPC. Na badanie można kogoś skierować a nie wezwać do stawiennictwa. Żadne przepisy nie wymieniają takich wezwań. W tym samym wezwaniu z dnia 17 września 2020 jest mowa o tym, że sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego - przed uzyskaniem takiej opinii - zatem wezwanie to zawiera poświadczenie nieprawdy oraz przeinaczenie okoliczności, że sąd dopuścił dowód z opinii, której jeszcze nie było. Sąd powinien był wydać postanowienie o zasięgnięciu opinii biegłego w tym wypadku a nie wezwanie o dopuszczeniu opinii biegłego.

Na podstawie tego wezwania czyli jakiejś preparacji nieprawomocnej od protokolanta Pawlaka zostałam doprowadzona pod przymusem i z udziałem policji na sfinansowane badanie psychiatryczne w dniu 4 listopada na postanowienie z dnia 23.10.2020 SSR Kołtuna – co podważa to tak zwane badanie oraz opinię. Przedtem otrzymałam pismo od tego samego protokolanta Pawlaka z dnia 22 października czyli preparację o tym, że treść sfałszowanego wniosku dyrektor MOPR uprawdopodobnia zasadność przyjęcia do szpitala psychiatrycznego- pismo napisane stosownie do zarządzenia sędziego z dnia 19.10.2020

KPC określa w Art. 150. Elementy wezwania na posiedzenie sądu

Dz.U.2020.0.1575

Kodeks postępowania cywilnego

W wezwaniu na posiedzenie oznacza się:

- 1) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wezwanego;
- 2) sąd oraz miejsce i czas posiedzenia;
- 3) strony i przedmiot sprawy;
- 4) cel posiedzenia;
- 5) skutki niestawiennictwa.

Art. 262. Elementy wezwania świadka

Sąd, wzywając świadka, wymieni w wezwaniu imię, nazwisko i zamieszkanie wezwanego, miejsce i czas przesłuchania, nazwiska stron i przedmiot sprawy oraz zwięzłą osnovę przepisów o karach za pogwałcenie obowiązków świadka, a ponadto o zwrocie wydatków koniecznych, związanych ze stawiennictwem do sądu, oraz o wynagrodzeniu za utratę zarobku.

Art. 198. [Wezwanie do udziału w sprawie]

§ 1. Wezwanie do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego, dokonane przez sąd zgodnie z artykułami poprzedzającymi, zastępuje pozwanie. Osobom wezwanym sąd doręczy odpisy pism procesowych i załączników.

Poza powyższymi przepisami brak jest innych przepisów, które dotyczyłyby wezwań. Brak jest także w KPC oraz w Regulaminie sądów przepisów określających czynności protokolanta inne niż wymienione w KPC, co podważa wszystkie wezwania oraz inne pisma podpisywane przez protokolanta w tym wykonywanie zarządzeń sędziego, do czego protokolant nie jest uprawniony. W powyższym kontekście chodziło o ominięcie przepisów i posłużenie się protokolantem jako osobą nieuprawnioną.

- **protokółować, protokółować oznacza-** «pisać protokół z przebiegu posiedzenia, zebrania, rozprawy itp.; też: umieszczać coś w protokóle - a nie sporządzać lub podpisywać wezwania, zarządzenia i inne pisma. Co jeszcze raz powtarzam na zakończenie.

Nawet gdyby pismo z dnia 17 lutego 2021 które mi nadesłała adwokat Jańczak (kolejna adwokat wyznaczana na siłę z urzędu , aby pomijać moje zaskarżenia i wnioski, adwokat udająca i pozorująca reprezentację prawną) - w sprawie rzekomych braków formalnych pism procesowych sprzed kilku miesięcy -rzeczywiście otrzymała rzekomo z sądu, to jej obowiązkiem było zwrócenie uwagi na fakt, że żądanie uzupełnienia braków formalnych po kilku miesiącach jest niewłaściwe i spóźnione wraz z faktem, że pismo sporządził protokolant , do czego nie był uprawniony- ale pismo to zostało sporządzone rzekomo Z upoważnienia kierownika sekretariatu, który także takich uprawnień nie posiada ani do upoważniania protokolanta do sporządzania takich pism, ani do ich podpisywania .

Zostało ono sporządzone z Upoważnienia kierownika sekretariatu w tym wypadku Pani Magdaleny Stąchor. Przepisy o sekretariatach sądowych nie upoważniają do sporządzania tego rodzaju pism, nieoznakowanych jako wezwanie lub zarządzenie.

Paragraf 9 . 1. p 4) W zakresie czynności w sprawach sądowych do obowiązków kierownika sekretariatu należy w szczególności: **ZARZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 12 grudnia 2003 r.** w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej(Dz. Urz. MS z dnia 31 grudnia 2003 r.)

§ 7. 1. W przypadku uzasadnionym odpowiednimi warunkami organizacyjnymi w sekretariacie wydziału może być wyodrębniony zespół protokolantów, podlegających bezpośrednio kierownikowi sekretariatu lub kierownikowi sekretariatu sekcji.

2. W sekretariacie o szczególnie dużej liczbie protokolantów kierownik sekretariatu - w uzgodnieniu z przewodniczącym wydziału - **może wyznaczyć kierownika zespołu, który koordynuje pracę protokolantów**, prowadzi zbiór wokand oraz nadzoruje terminowość zwracania akt spraw po odbytych posiedzeniach.

Dz.Urz.MS.2019.138 | Wersja od: 1 stycznia 2021 r.

NOWE ZARZĄDZENIE

MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 19 czerwca 2019 r.

w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej

§ 9. 1. W zakresie czynności w sprawach sądowych do obowiązków kierownika sekretariatu należy w szczególności:

2. Kierownik sekretariatu może upoważnić określonych pracowników do wykonywania czynności, o których mowa w ust. **1 pkt 5-7 i 9-10**, a za zgodą przewodniczącego wydziału - także do wykonywania innych czynności wymienionych w ust. 1.

Jednak czynności te nie są określone tym Zarządzeniem.

W tym nowym Zarządzeniu

pod linkiem

<https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-resortowe/organizacja-i-zakres-dzialania-sekretariatow-sadowych-oraz-innych-35642426>

Dz.Urz.MS.2019.138| Akt obowiązujący Wersja od: 1 stycznia 2021 r.

nie ma przepisu p.3 : z Zarządzenia z roku 2003 który uprawnia do podpisywania wezwań i zawiadomień określonych pracowników sekretariatu sądu:

2. Czynności określone w ust. 1 należą do samodzielnego zakresu działania kierownika sekretariatu. Kierownik sekretariatu podpisuje również pisma dotyczące tych czynności.

3. Kierownik sekretariatu może upoważnić określonych pracowników do sporządzania i podpisywania wezwań i zawiadomień, o których mowa w ust. 1 pkt 4, a za zgodą przewodniczącego wydziału - także do wykonywania innych czynności wymienionych w ust. 1.

Obecnie z Zarządzeniu z roku 2019 jest mowa tylko w przepisie ust. 1 p.2- że Kierownik sekretariatu może upoważnić określonych pracowników do wykonywania czynności o których mowa w ust. 1 p 5-7 i 9-10 za zgodą przewodniczącego wydziału także do wykonywania czynności innych niż w ust.1- **brak jest jednak jednoznacznego upoważnienia do sporządzania i podpisywania wezwań i zawiadomień – jakie było w poprzednim Zarządzeniu z roku 2003.**

Zarządzenie z roku 2019

§ 9. 1. W zakresie czynności w sprawach sądowych do obowiązków kierownika sekretariatu należy w szczególności:

6) sporządzanie wezwań i zawiadomień

Oдноśnie tego przepisu w p.6) informuję , że:

- pismo z dnia 17 luty od protokolanta Pawlaka w sprawie braków formalnych nie jest oznakowane jako wezwanie lub zawiadomienie ;To samo dotyczy pisma z dnia 17 luty 2021 od protokolanta Pawlaka w sprawie wyznaczenia pełnomocnika z urzędu , nie oznakowane jako zawiadomienie lub postanowienie „a powinno to być postanowienie sądu a nie jakieś pisemko od protokolanta.

Nadto, w wezwaniach, zarządzeniach i innych pismach ,osoba , która je sporządza i się na nich podpisuje ,powinna powoływać się na przepisy ,które dotyczą strony formalnej takiego pisma ,czyli na te przepisy , na podstawie których określone pismo zostało sporządzone.

Brak powołania się na właściwe przepisy powoduje nieważność takiego pisma.

Nie wystarczy powołać się na przepis, przepis należy przytoczyć w całości. Jak też, że wyżej wymienione w zaskarzeniu Wezwanie do stawiennictwa na badanie psychiatryczne podpisane przez protokolanta Pawlaka- powinno być oznakowane jako zawiadomienie o wyznaczeniu terminu badania wraz z postanowieniem o zasięgnięciu opinii biegłego – którego nie było .Sąd jest obowiązany do wydania postanowienia o zasięgnięciu opinii biegłego . W zamian miało miejsce wymuszenie przez SSR Kołtuna sfingowanego pseudo- badania psychiatrycznego poprzez doprowadzenie za pomocą policji– pomimo wniesienia opracowania o antypsychiatrii - przez trzech młodych policyjnych drągali oraz kobietę, psychiatryczny konwój (mają się gdzie wykazywać).

Art. 278. KPC Wezwanie biegłych przez sąd stwierdza, że

§ 1. W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. § 2. Sąd orzekający może pozostawić prawo wyboru biegłego sędziemu wyznaczonemu lub sądowi wezwanemu.

§ 3. Sąd oznaczy, czy opinia ma być przedstawiona ustnie, czy na piśmie- przedstawiona nie znaczy dopuszczona.

Niestety nie otrzymałam z sądu takiego oznaczenia ani postanowienia co do wezwania biegłego w celu zasięgnięcia opinii.

Samo słowo ‘oznaczyć’ - nie jest równorzędne ze słowem wskaże lub określi. Oznaczać znaczy jakoś i czymś wyróżnić, oznakować, ale nie wskazywać ani nie określać. Można oznaczyć jakieś pismo określonym tytułem lub nazwą pisma, ale nie można ‘oznaczyć’ sposobu doręczenia opinii lub innego pisma, chyba, że jest to jakiś symbol lub inny znak jako oznakowanie sposobu doręczenia lub wykonania innej czynności.

Dodać trzeba, że słownik synonimów jest od jakiegoś czasu systematycznie modyfikowany przez jakieś podstawione osoby, które deformują sens i znaczenie wielu synonimów językowych aby robić z ludzi idiotów i mieszać pojęcia.

Takim właśnie przykładem jest słowo OZNACZYĆ.

Oto cały katalog nawrzuconych i dorobionych niewłaściwych synonimów do tego słowa – podkreślone są synonimy właściwe, inne są właściwe dla słowa **znaczyć** - na przykład - co to znaczy, jakieś słowo lub określenie, ale także są poszerzone o niewłaściwe synonimy.

Najpopularniejsze wyrazy bliskoznaczne do słowa oznaczać to: uszczegóławiać, sygnalizować, symbolizować, cechować, wytyczać, rokować, znamionować, określać, znakować, oznakować, świadczyć, zwiastować, wyrażać, świadczyć o czymś, **charakteryzować, zaznaczać, wyróżniać**, zapowiadać, dowodzić, uściślać, podkreślać, **naznaczać**, precyzować, równać się, wskazywać, wróżyć, piętnować, wyznaczać, znaczyć, zakreślać, ustalać,

<https://synonim.net/wyrazy-bliskoznaczne-do-slowa-oznaczac>

Jak wynika z zaprezentowanego słownika synonimów- słowo – **oznaczać**- zostało podciągnięte pod - **znaczenie** - a to nie jest to samo. Do powszechnego stosowania zostało wprowadzone określenie ‘oznacza to’- zamiast - to znaczy, lub znaczy to, że....

Mało tego, Oddział 4 KPC Art. 292 - 298 - dotyczący opinii biegłego nawet nie określa sposobu oraz trybu dopuszczania sporządzonej opinii biegłego (każdego biegłego nie tylko psychiatrów), co sprawia, że brak przepisów o dopuszczeniu opinii biegłego uniemożliwia dopuszczenia takich opinii przez sądy w Polsce.

Oddział 4 KPC nie zawiera jednoznacznego przepisu, który nakazywałby przedstawienie sądowi określonej opinii po jej sporządzeniu w określonym terminie oraz w jakimś określonym trybie .

Przepis taki musiałby wyraźnie stwierdzać, że sąd zobowiązuje biegłego do przedstawienia mu opinii sporządzonej na piśmie w terminie wyznaczonym przez sąd a takiego przepisu nie ma. A skoro takiego przepisu nie ma, to tym samym nie można przedłożyć sądowi takiej opinii, sporządzonej na piśmie ,bo przepisy KPC jasno i jednoznacznie tego nie wymagają.

Brak jest także jednoznacznego przepisu w tym dziale o trybie dopuszczenia opinii biegłych, to znaczy, czy sąd dopuszcza opinię po jej wniesieniu do sądu - na co brak jest właściwego przepisu - czy opinia ma być dopuszczona w inny sposób, na przykład na posiedzeniu lub w czasie rozprawy -
- ale stwierdza w Art. 354.

Przesłanki wydania przez sąd postanowienia

Jeżeli kodeks nie przewiduje wydania wyroku lub nakazu zapłaty, sąd wydaje postanowienie.

Z czego niby wynika, ale także nie jednoznacznie, że SSR Kołtun miał obowiązek wydać postanowienie co do zasięgnięcia opinii biegłej oraz o dopuszczeniu takiej opinii (fałszerstwa dewiantki psychiatrycznej na prawie 40 stron), a czego nie dopełnił jak też w sprawie wyznaczenia pełnomocnika z urzędu.

Jednakże brak przepisu w Oddziale 4 KPC który nakazywałby przedstawienie sądowi określonej opinii po jej sporządzeniu w określonym terminie oraz w jakimś określonym trybie, przesądza o braku podstawy prawnej do przedkładania opinii biegłych.

Bo za taki tryb nie można uznać

§ 3. Sąd oznaczy, czy opinia ma być przedstawiona ustnie, czy na piśmie-

brakuje słowa – **sądowi - oraz określenia i sprecyzowania kiedy, w jakim terminie ta opinia ma być przedstawiona**, oraz czy ma być w ogóle do sądu wniesiona.

Co oznacza wysłanie/przesłanie lub doręczenie.

Jeśli już jesteśmy przy słownictwie- **to ponownie- słowo przedstawiać** oznacza co innego.

Najpopularniejsze wyrazy bliskoznaczne słowa przedstawiać to: oddawać, przybliżać, charakteryzować, odmalowywać, występować z czymś, obrazować, wystawiać, odzwierciedlać, pokazywać, portretować, ukazywać, odtwarzać, ilustrować, prezentować, opowiadać, wyrażać, okazywać, kreślić, ujawniać, grać, objawiać, opisywać, nakreślać, manifestować, rysować, malować, relacjonować, serwować, demonstrować

oraz przedkładać - ale to słowo nie oznacza wniesić, wnosić, czy przekazać albo przesłać, bardziej oznacza prezentowanie .

przedkładać » odnośnie zapoznania kogoś z czymś - informować, komunikować, oznajmiać, przedstawiać, zapoznawać,

Następnie - jak wynika z treści Art. 510. Definicja zainteresowanego w postępowaniu nieprocesowym

§ 1. Zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. **Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem.** Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie.

§ 2. Jeżeli okaże się, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do udziału w sprawie. **Przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie wezwany staje się uczestnikiem.** W razie potrzeby wyznaczenia kuratora do zastępowania zainteresowanego, którego miejsce pobytu jest nieznane, jego wyznaczenie następuje z urzędu.

Jak wynika z zacytowanych przepisów- trzeba wziąć udział, żeby stać się uczestnikiem postępowania nieprocesowego oraz trzeba być wezwanym do wzięcia udziału w sprawie.

Zdanie **Przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie** – zostało zmanipulowane przez SSR Kołtuna w taki sposób, że we wszystkich wezwaniach podpisywanych przez protokolanta Pawlaka, jest mowa o stawieniu się **w sprawie** a nie w związku ze sprawą na określone czynności lub rozprawę albo posiedzenie- o czym obszernie piszę w bardzo ważnym wniosku o wyłączenie sędziego z dnia 7 luty 2021, wraz z zaskarżeniem czynności sądu,

na który nie udzielono mi odpowiedzi a w którym jest mowa między innymi o nieprawidłowych wnioskach sporządzanych niezgodnie z Art. 150 kpc, bez określenia przedmiotu sprawy, bez słowa posiedzenie oraz bez celu posiedzenia.

KPC : Art. 150. Elementy wezwania na posiedzenie sądu

W wezwaniu na posiedzenie oznacza się:

- 1) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wezwanego;
- 2) sąd oraz miejsce i czas posiedzenia;
- 3) strony i przedmiot sprawy;
- 4) cel posiedzenia;
- 5) skutki niestawiennictwa.

Mało tego, w pierwszym wezwaniu z dnia 17 września 2020 mowa jest od razu o wezwaniu mnie jako uczestniczkę tego postępowania do stawienia się w sądzie.

Wezwanie jest manipulacyjne, podobnie jak cały przepis Art. 510, jak też następne wezwania, ponieważ powinnam była być powiadomiona o tym kto wniósł przeciwko mnie wniosek- a nie byłam powiadomiona, wraz z doręczeniem tego wniosku czego nie było, jak też- sam fakt wymuszania uczestnictwa w sprawie poprzez wystosowania wezwania - jest naruszeniem - ale przez ustawodawcę praw człowieka, czyli zmuszaniem oraz przymuszaniem wbrew woli osoby zainteresowanej, która jest w tym artykule w sposób manipulacyjny nazywanej osobą zainteresowaną oraz uczestnikiem naprzemiennie.

W prawie , o czym pisałam wcześniej, nie ma takich określeń jak osoba zainteresowana czyli interesant lub uczestnik , ale są strony postępowania. Ten Art. 510 został umyślnie dodany na potrzeby postępowań psychiatrycznych czyli represyjnych.

Można oczywiście pisać- strona, która ma interes prawny ,ale takiego zapisu z KPC w postępowaniu nieprocesowym nie ma, tylko jest zainteresowany.

Najczęściej spotykane wyrazy bliskoznaczne słowa **zainteresowany** to: petent, odbiorca, spożywca, zapatrzony, baczny, wsłuchany, zaangażowany, ciekawy, zasłuchany, uważny, chętny, konsument, kupujący, wpatrzony, reflektant, nowonabywca, klient, wścibski, kandydat, badawczy, zaciekawiony, dociekliwy, .

Dalej- niestety KPC nie określa nawet, kto jest uprawniony o wszczęcia postępowania nieprocesowego

Art. 506. Wszczęcie postępowania nieprocesowego - stwierdza jedynie, że - Sąd wszczyna postępowanie nieprocesowe na wniosek;

Ale moim przypadku zgodnie z tym samym Art 510-

Art. 510. Definicja zainteresowanego w postępowaniu nieprocesowym który twierdzi, że

§ 1. Zainteresowanym w sprawie jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji.

Poprzez określenie- **czyich praw dotyczy wynik postępowania**- należy rozumieć, że najpierw należy stwierdzić, że czyjeś prawa zostały naruszone oraz w jaki sposób a dopiero potem można mówić o wyniku postępowania.

Wynika z tego przepisu, że żadne prawa dyrektor MOPR nie zostały naruszone przeze mnie w jej wniosku, a przynajmniej jej sfalszowany wniosek nie zawiera takich twierdzeń, tylko preparacje i zmyślone okoliczności, jakich nie było.

Jak piszę powyżej- sąd rodzinny nie jest właściwy do rozpatrywania spraw nie dotyczących spraw rodzinnych ale komunistyczny z roku 1964 roku KPC dopuszcza wnoszenie wniosków praktycznie przez każdego, jednak z tą różnicą, że brak jest określenia, czy na każdy wniosek, jaki wniosek oraz przez kogo może być wniesiony, co jest już winą ustawodawcy, który stworzył taką jawną lukę w przepisie aby umożliwić nadużycia i nawet przestępstwa, co widać na moim przykładzie i na pewno także na wielu innych przykładach.

Jak wynika z treści cytowanych przepisów KPC- zostały one opracowane przez osoby nie znające języka polskiego oraz złożoności tego języka i jego natury. Kodeks Postępowania Cywilnego pochodzi z roku 1964, co samo za siebie mówi. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego. Posiada 295 aktów zmieniających, tylko nie to co potrzeba.

Niestety, przepisów nie można interpretować na różne sposoby ani ich podciągać ani dopasowywać stosownie do okoliczności wraz z słownictwem i terminologią oraz dowolnym interpretowaniem tego słownictwa. Przepisy prawa powinny być jednoznaczne oraz precyzyjne.

Prawo rzymskie stwierdza, że:

Clara non sunt interpretanda. – jasne nie wymaga interpretacji

Ius civile vigilantibus scriptum est. – prawo cywilne jest tworzone dla osób starannych

Leges ab omnibus intellegi debent. – ustawy powinny być zrozumiałe dla wszystkich

Scire leges non hoc est verba earum tenere, sed vim ac potestatem. – znać ustawy, to nie znaczy trzymać się ich słów, lecz rozumieć ich sens i znaczenie

Samo zaś używanie sądu rodzinnego do procedowania takich wniosków jak wniosek dyrektor MOPR, a także każdy inny wniosek, jest nadużyciem tego sądu do bezprawnych czynności. Jak sama nazwa wskazuje, że sąd rodzinny zajmuje się sprawami związanymi z rodziną, czyli, że taki wniosek mogłaby wnieść ewentualnie rodzina lub członek rodziny ale nie organ lub każda inna osoba. Tymczasem, wnioski tego typu były bezkarnie przepuszczane przez sądy rodzinne, w ramach tak zwanego postępowania nieprocesowego, żeby jakoś i czymś się zasłonić w razie potrzeby i stosować dowolnie różne przepisy w zależności od okoliczności.(....)

Odpowiedzi od Kołtuna oraz od zaskarżonego i podstawionego protokolanta brak .

Preparację nadesłała przewodnicząca V Wydziału SSR Kral- Leńczuk .

.....
Koszty zastępstwa procesowego 2020 – sprawy o świadczenie pieniężne

W sprawach cywilnych, z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, stawki minimalne są uzależnione od wartości przedmiotu sporu (roszczenia). Wynoszą one odpowiednio przy tej wartości:

1. do 500 zł – 90 zł;
2. powyżej 500 zł do 1500 zł – 270 zł;
3. powyżej 1500 zł do 5000 zł – 900 zł;
4. powyżej 5000 zł do 10 000 zł – 1800 zł;
5. powyżej 10 000 zł do 50 000 zł – 3600 zł;
6. powyżej 50 000 zł do 200 000 zł – 5400 zł;

7. powyżej 200 000 zł do 2 000 000 zł – 10 800 zł;
8. powyżej 2 000 000 zł do 5 000 000 zł – 15 000 zł;
9. powyżej 5 000 000 zł – 25 000 zł.

Wysokość tych kosztów ulega zmniejszeniu, jeżeli sprawa zakończy się wydaniem nakazu zapłaty w:

- postępowaniu upominawczym,
- elektronicznym postępowaniu upominawczym,
- postępowaniu nakazowym,
- europejskim postępowaniu nakazowym

W takim przypadku minimalne stawki wynoszą odpowiednio do wartości przedmiotu sporu:

- do 500 zł – 60 zł;
- powyżej 500 zł do 1500 zł – 180 zł;
- powyżej 1500 zł do 5000 zł – 600 zł;
- powyżej 5000 zł do 10 000 zł – 1200 zł;
- powyżej 10 000 zł do 50 000 zł – 2400 zł;
- powyżej 50 000 zł do 200 000 zł – 3600 zł;
- powyżej 200 000 zł – 7200 zł.

Koszty zastępstwa procesowego 2020 – prawo rzeczowe

Koszty zastępstwa procesowego w sprawach z zakresu prawa rzeczowego. Prawo rzeczowe to takie, które dotyczy ruchomości (np. samochód) lub nieruchomości.

- o rozgraniczenie – 720 zł;
- dotyczących służebności – 480 zł;
- o naruszenie posiadania – 320 zł;
- o wpis w księdze wieczystej lub złożenie dokumentu do zbioru dokumentów – 240 zł;
- związanych z korzystaniem z rzeczy wspólnej lub z zarządem rzeczą wspólną – 480 zł;

W sprawach dotyczących usunięcia niezgodności między treścią wpisu w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym koszty wynoszą 50% stawki obliczonej na podstawie wartości prawa dotkniętego niezgodnością.

Koszty zastępstwa procesowego 2020 – sprawy z zakresu prawa rodzinnego

Koszty zastępstwa procesowego w sprawach rodzinnych, w przeciwieństwie do typowych spraw cywilnych, są uzależnione od rodzaju danej sprawy. Stawki są następujące:

- rozwód i unieważnienie małżeństwa – 720 zł;
- stwierdzenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa – 720 zł;
- przysposobienie – 360 zł;
- pozbawienie, ograniczenie, zawieszenie lub przywrócenie władzy rodzicielskiej oraz odebranie dziecka – 240 zł;
- ustalenie ojcostwa, zaprzeczenie ojcostwa, ustalenie bezskuteczności uznania dziecka oraz rozwiązanie przysposobienia – 480 zł;
- rozstrzygnięcie w istotnych sprawach rodziny lub co do zarządu majątkiem wspólnym – 480 zł;
- ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami – 720 zł;
- alimenty, nakazanie wypłacenia wynagrodzenia za pracę do rąk drugiego małżonka – 120 zł.

W sprawach o podział majątku koszty zastępstwa procesowego są uzależnione od wartości tego majątku i obliczane według zasad ogólnych. Jeżeli jednak małżonkowie będą zgodni i podział nastąpi bez komplikacji, wtedy koszty te ulegają obniżeniu o połowę.

Koszty zastępstwa procesowego 2020 – prawo spadkowe

Sprawy spadkowe obejmują następujące roszczenia:

1. zabezpieczenie spadku,
2. dokonanie spisu inwentarza,
3. odrzucenie spadku,
4. ogłoszenie testamentu i nakazanie jego złożenia,
5. zarządu spadku nieobjętego i wyjawienie przedmiotów spadkowych
6. stwierdzenie nabycia spadku

Koszty zastępstwa procesowego zostały określone na minimalnym poziomie 120 zł. Jeśli jednak przedmiotem postępowania jest ważność testamentu, wzrasta ona do 720 zł.

W sprawach dotyczących działu spadku stawka jest ustalana od wartości udziału spadkowego uczestnika zastępowanego przez profesjonalnego pełnomocnika. Jeśli między uczestnikami działu spadku nie ma sporu, również i w tym wypadku wysokość stawki jest zmniejszana o połowę.

Koszty zastępstwa procesowego 2020 – prawo pracy

Koszty zastępstwa procesowego w sprawach z zakresu prawa pracy jest uzależniona od rodzaju konkretnej sprawy.

- nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy – 180 zł;
- wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż za wypadek przy pracy – 75% stawki od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy;
- inne roszczenia niemajątkowe – 120 zł;
- ustalenie wypadku przy pracy, jeżeli nie jest połączone z dochodzeniem odszkodowania lub renty – 240 zł;
- świadczenie odszkodowawcze należne z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej – 50% stawki obliczonej od wartości odszkodowania będącego przedmiotem sprawy.

Koszty zastępstwa procesowego 2020 – inne sprawy cywilne

1. o uchylenie uchwały organu spółdzielni – 360 zł;
2. o ochronę dóbr osobistych i ochronę praw autorskich – 720 zł;
3. z zakresu postępowania nieprocesowego w sprawie niewymienionej odrębnie – 240 zł;
4. o uchylenie wyroku sądu polubownego – 2400 zł;
5. z zakresu postępowania restrukturyzacyjnego lub upadłościowego – 3600 zł;
6. o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego – 480 zł;
7. egzekucyjnych przy egzekucji z nieruchomości – 50% stawki obliczonej od wartości przedmiotu sporu, a przy egzekucji innego rodzaju – 25% tej stawki;
8. ze skargi na czynności komornika – 80 zł;
9. o wyjawienie majątku – 120 zł;
10. rejestracji spółki – 2400 zł, a w przypadku rejestracji spółki, której umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca
11. umowy udostępnionego w systemie teleinformatycznym – 1200 zł;
12. rejestracji spółdzielni – 2400 zł;
13. innych rejestracji – 1200 zł;
14. zmiany w rejestrze – 720 zł, a w przypadku zmiany w rejestrze przy wykorzystaniu wzorca uchwały udostępnionego w
15. systemie teleinformatycznym – 360 zł;

- 16.o zaopatrzenie tytułu egzekucyjnego w klauzulę wykonalności – 120 zł;
- 17.o zwolnienie spod zajęcia rzeczy i praw zabezpieczonych w postępowaniu karnym u osoby podejrzanej o popełnienie
- 18.przestępstwa przeciwko mieniu – 120 zł;
- 19.o zwrot korzyści uzyskanych kosztem Skarbu Państwa – 120 zł;
- 20.o ustalenie autorstwa projektu wynalazczego – 960 zł;
- 21.o ustalenie prawa do patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji – 1200 zł;
- 22.o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji – 1680 zł;
- 23.o stwierdzenie prawa korzystania z wynalazku, wzoru użytkowego lub wzoru przemysłowego albo prawa używania znaku towarowego, lub oznaczenia geograficznego bądź utraty prawa używania oznaczenia geograficznego – 1440 zł;
- 24.o przeniesienie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji – 1680 zł;
- 25.o uchylenie uchwały wspólników bądź akcjonariuszy i o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników, bądź akcjonariuszy – 1080 zł;
- 26.o wyłączenie wspólnika – 1080 zł;
- 27.o rozwiązanie spółki kapitałowej – 1080 zł;
- 28.o przyznanie prawa pomocy w postępowaniu prowadzonym w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej – 300 zł;
- 29.o odszkodowanie lub o zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania – 240 zł;
- 30.o ubezwłasnowolnienie – 480 zł;
- 31.o uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu oraz rozstrzygnięcie co do aktów stanu cywilnego – 360 zł.

W postępowaniu odwoławczym również przyznawane są koszty zastępstwa. Ich wysokość jest zróżnicowana i zależy od rodzaju wniesionego środka odwoławczego oraz sądu go rozpatrującego. Zawsze wynoszą one jednak nie mniej niż 120 zł (postępowania przed sądami okręgowymi) lub 240 zł (sądy apelacyjne, Sąd Najwyższy). W postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym:

1. za sporządzenie i wniesienie skargi konstytucyjnej oraz za samo stawiennictwo na rozprawie – stawka minimalna wynosi 960 zł;
2. za sporządzenie i wniesienie skargi konstytucyjnej oraz za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia tej skargi – stawka minimalna wynosi 480 zł.